

RAPORT ROCZNY AMNESTY INTERNATIONAL 2012

Syria



Syryjska Republika Arabska

Prezydent: Bashar al-Assad

Premier: Muhammad Naji al-Otri

Kara śmierci: zachowana

Populacja: 20,8 milionów

Średnia długość życia: 75,9 lat

Śmiertelność poniżej 5 roku życia: 1,62%

Analfabetyzm wśród dorosłych: 15,8%

Oddziały rządowe użyły zabójczych środków przeciw ogromnej liczbie protestujących, którzy wyszli na ulice domagając się politycznych reform i obalenia reżimu. Sposób i skala nadużyć jakich dopuściło się państwo stanowią przykład zbrodni przeciwko ludzkości. Z raportów wynika, że w związku z protestami i podczas pogrzebów poległych protestujących ponad 4300 ludzi zginęło z rąk pracowników sił bezpieczeństwa, w tym snajperów. Na tereny zamieszkałe przez cywilów wjeżdżano czołgami. W starciach poległo również wielu członków sił bezpieczeństwa. Część zabito za rzekomą odmowę strzelania do tłumu, a część zginęła z rąk dezertersów i innych osób zgrupowanych w opozycji do rządu. Część więźniów wypuszczono dzięki amnestiom, jednak tysiące przetrzymywano w aresztach w izolacji od świata i poddawano torturom. Według raportów, co najmniej 200 przetrzymywanych więźniów zmarło w podejrzanych okolicznościach, na ciałach wielu z nich widać było ślady tortur. Władze nie przeprowadziły niezależnego śledztwa w sprawie domniemanych bezprawnych zabójstw, tortur i innych pogwałceń praw człowieka popełnionych bezkarnie przez siły bezpieczeństwa. Tysiące Syryjczyków siłą przesiedlono, a wielu uciekło do sąsiednich krajów. Nadal przeprowadza się karę śmierci.

Kontekst

Drobne demonstracje nawołujące do reform, które miały miejsce w lutym ubiegłego roku, w połowie marca przerodziły się w masowe protesty. Powodem było użycie nadmiernej siły przez jednostki bezpieczeństwa w mieście Dera'a przeciw ludności domagającej się wypuszczenia uwięzionych dzieci. Protesty szybko rozprzestrzeniły się, jako że siły rządowe próbowały je brutalnie stłumić, m.in. za pomocą snajperów strzelających w spokojnych ludzi. Rząd tłumaczył jednak, że to tajemnicze „uzbrojone gangi” są odpowiedzialne za agresję.

W odpowiedzi na protesty, prezydent Bashar al-Assad zapowiedział przeprowadzenie reform. W kwietniu zniósł stan wyjątkowy, który panował nieprzerwanie od 1963 roku i zamknął znany z niesprawiedliwości Najwyższy Państwowy Sąd Bezpieczeństwa, który osadził w więzieniach tysiące krytyków i przeciwników rządu. Zarządził także nadanie syryjskiego obywatelstwa części mniejszości kurdyjskiej. Jednocześnie jednak wydał zarządzenie o możliwości aresztowania ludzi do dwóch miesięcy bez postawienia zarzutów i bez procesu. Ponadto wprowadził prawo pokojowych zgromadzeń, według którego tylko demonstracje uprzednio zatwierdzone przez władze będą uznane za legalne. W marcu, czerwcu i listopadzie prezydent ogłosił pięć osobnych amnestii dla różnych rodzajów więźniów. Wśród uwolnionych znaleźli się więźniowie sumienia i ci, których aresztowano w trakcie protestów, jednak znaczna większość z nich pozostała za kratkami. W sierpniu wyszły nowe prawa obejmujące powstawanie nowych partii, wybory oraz media. Chociaż wykazywały one pewien stopień liberalizacji, żadna z reform nie dała realnej gwarancji wolności słowa i zgromadzeń.

W marcu Rada Praw Człowieka ONZ rozpoczęła misję rozpoznawczą, która, po kilku miesiącach wykazała, że w Syrii popełnia się zbrodnie przeciw ludzkości. Ustanowiono Niezależną Międzynarodową Komisję Śledczą, która 23 listopada wyraziła wielką obawę, że syryjskie siły wojskowe i bezpieczeństwa mogły dopuszczać się zbrodni przeciw ludzkości, w tym „morderstw, tortur, gwałtu i innych form agresji seksualnej, osadzania w więzieniach i innych ciężkich ograniczeń wolności oraz przymusowych zaginięć”. Syryjskie władze zabroniły wstępu do kraju zarówno Radzie jak i Komisji, a także większości międzynarodowym mediom i niezależnym organizacjom praw człowieka.

Na Radzie Bezpieczeństwa ONZ Federacja Rosyjska, Chiny i inne kraje nie przepuściły propozycji uchwały potępiającej zbrodnie i inne nadużycia w Syrii, natomiast USA, UE i Liga Arabska nałożyły sankcje. W kwietniu rząd USA rozszerzył sankcje przeciw Syrii nałożone w 2004 roku, a w maju UE nałożyła sankcje na syryjskich przywódców i także je później rozszerzyła. Z powodu nie dotrzymania zobowiązań wobec Ligi Arabskiej odnośnie wycofania sił zbrojnych z syryjskich miast, zaprzestania agresji i uwolnienia więźniów osadzonych w trakcie protestów, ta w listopadzie najpierw zawiesiła członkostwo Syrii w Lidze, a potem nałożyła sankcje ekonomiczne. W grudniu Liga Arabska wysłała do Syrii obserwatorów mających sprawdzić wprowadzenie w życie tych zobowiązań.

Nadmierne użycie siły i egzekucje pozasądowe

Siły rządowe regularnie używały śmiertelnych środków przeciw pokojowym protestującym. W trakcie masowych protestów oraz pogrzebów wielu ludzi zostało zastrzelonych, najprawdopodobniej przez snajperów. Do Dera'a, Homs i innych miast wysyłano czołgi i inne pancerne pojazdy, które strzelały na terenach mieszkalnych. W północno-zachodnim gubernatorstwie Idlib zastosowano politykę spalonej ziemi. Rząd próbował tłumaczyć swoje brutalne metody mówiąc, że powodem były ataki uzbrojonych gangów. Długo nie udało mu się jednak przedstawić żadnych przekonujących dowodów, do czasu pojawienia się w odpowiedzi na niekończące się represje uzbrojonego ruchu oporu, w którego skład weszli między innymi żołnierze, którzy wystąpili z armii i stanęli przeciwko rządowi. Odnotowano, że do końca 2011 roku ponad 4300 ludzi (ONZ szacuje, że ponad 5000) zabito w związku z protestami i zamieszkami, a wiele więcej odniosło rany. Większość z nich to nieuzbrojeni demonstranci i gapie, którzy nie stanowili zagrożenia dla sił bezpieczeństwa.

- Z doniesień wynika, że 18 marca w mieście Dera'a siły bezpieczeństwa zastrzeliły przynajmniej 4 osoby, które protestowały przeciw uwięzieniu dzieci oskarżonych o napisanie antyrządowych sloganów na ścianie. 23 marca zabito 7 kolejnych osób w trakcie ataku sił bezpieczeństwa na meczet w mieście 'Omari, gdzie schronili się protestujący. Wśród nich był

ranny w nogę Ashraf 'Abd al-'Aziz al-Masri, który został zastrzelony z bliskiej odległości w głowę przez członka sił bezpieczeństwa, którego błagał o pomoc.

- 4 czerwca w Jisr al-Shughur podczas pogrzebu Basela al-Masri, snajperzy zastrzelili 25 żałobników a wielu więcej ranili. Wśród ofiar znalazł się ratownik Czerwonego Półksiężycy, który biegł na pomoc rannemu mężczyźnie.
- 19 lipca w Homs około 15 ludzi zastrzelono podczas pogrzebu 10 demonstrantów, którzy zginęli poprzedniego dnia.
- 31 lipca w mieście Hama, żołnierze zabili Khaleda al-Haamedh strzałem w plecy, a potem przejechali go czołgiem.
- 13 listopada w Dayr al-Zor 14-letni Muhammad al-Mulaa 'Esa został zastrzelony, ponieważ odmówił uczestnictwa w marszu prorządowym.

Celowanie do rannych i medyków

Ranni demonstranci, którzy szukali pomocy medycznej w placówkach zdrowotnych, ryzykowali aresztowaniem i narażeniem na znęcanie się, w tym odmową leczenia. Lekarze i pracownicy szpitala także narażali się na aresztowania i prześladowania, jeśli uczestniczyli w protestach, wspierali je albo leczyli rannych w nich ludzi nie donosząc na nich władzom. Z doniesień wynika, że kilku pracowników medycznych zabito za rzekome leczenie rannych demonstrantów.

- 25 maja aresztowano doktora Sakhera Hallaka, który uciekł z kliniki zaburzeń odżywiania, a 2 dni później zabito go w Departamencie Bezpieczeństwa Kryminalnego w Aleppo, gdzie był przetrzymywany. Jego ciało zwrócono z połamanymi żebrami, rękami i palcami, wydłubanymi oczami i okaleczonymi genitaliami. Powodem był prawdopodobnie fakt, że doktor podpisał petycję nawołującą do umożliwienia lekarzom leczenia rannych demonstrantów, oraz że odbył niedawno podróż do Stanów.
- 24 listopada ciało Maaza al-Fares, dyrektora Narodowego Szpitala w Taldo, zwrócono rodzinie. Zmarł w uwięzieniu na skutek tortur.

Represjonowanie głosów sprzeciwu

Pomimo zniesienia stanu wyjątkowego i rzekomego ustanowienia prawa do pokojowych demonstracji i rejestracji partii politycznych, wolność słowa, stowarzyszenia i zgromadzenia wciąż była surowo ograniczona. Siły bezpieczeństwa aresztowały tysiące ludzi w związku z protestami, część w ich trakcie, a część podczas nalotów na domy, przeszukiwań od drzwi do drzwi i przeczesywań terenu. Setki, a może nawet tysiące ludzi poddano wymuszonemu zaginięciu lub przetrzymywano w odosobnieniu zarówno w oficjalnych jak i prowizorycznych aresztach, takich jak obiekty sportowe. We wszystkich tych centrach szerzyły się tortury i inne nadużycia.

Wśród zatrzymanych znaleźli się działacze polityczni i dysydenci, dziennikarze, bloggerzy, imamowie, żołnierze, którzy nie chcieli strzelać do protestujących i działacze praw człowieka, których część ukryła się by uniknąć aresztu. Setki aresztowanych wypuszczono po procesach przed sądami wojskowymi i kryminalnymi oraz dzięki amnestiom wydanym przez prezydenta al-Assada, jednak pod koniec roku tysiące z nich wciąż siedziało w więzieniach.

- 12 maja w Homs 65 letni działacz na rzecz praw człowieka Mohammed Najati Tayyara został aresztowany przez urzędnika bezpieczeństwa politycznego pod zarzutem

rozprzestrzeniania „fałszywych informacji, które mogą osłabić morale narodu”, po tym jak opowiedział w wywiadach o nadużyciach sił bezpieczeństwa przeciw protestującym. Sędzia zarządził zwolnienie za kaucją, jednak pracownicy Wywiadu Sił Powietrznych zabrali go i przetrzymywali w zamknięciu przez 11 dni, podczas których był regularnie bity. Pod koniec 2011 był wciąż przetrzymywany w ciasnym pomieszczeniu w Głównym Więzieniu w Homs.

- 4 sierpnia w Damaszku działaczka praw kobiet Hanadi Zahlout została aresztowana i umieszczona w odosobnieniu na 2 miesiące. Przeniesiono ją potem do więzienia Adra na czas procesu, gdyż została oskarżona razem z 6 innymi o „podburzanie do protestów”. Zwolniono ją 4 grudnia.
- 17 sierpnia aresztowano dziennikarza Adela Walida Kharsa. Powodem jego zatrzymania było anonimowe doniesienie o represjach. Przetrzymywano go w odosobnieniu przez 5 tygodni, następnie wypuszczono bez zarzutów. 31 października został jednak ponownie aresztowany przez wywiad wojskowy i pod koniec 2011 roku wciąż pozostawał w zamknięciu.
- 28 sierpnia żołnierze zabrali działacza praw człowieka, Mohammeda Iyyada Tayyara z jego domu w Homs, ponieważ zgłosił on rzekomo nieprzestrzeganie praw człowieka. Przetrzymywano go w tajnym areszcie aż do początku grudnia, kiedy to został przeniesiony do Głównego Więzienia w Homs.
- Kurdyjski pisarz Hussein Essou wyraził swoje poparcie dla proreformatorskich protestów, za co został aresztowany 3 września i pod koniec roku wciąż pozostawał w areszcie.

Wielu dysydemtom i byłym więźniom zabroniono podróży za granicę na mocy zakazów administracyjnych. Syryjczycy przebywający za granicą, którzy protestowali solidaryzując się z demonstrantami w kraju, byli bacznie obserwowani i nękanici przez pracowników ambasady Syrii. Członkowie ich rodzin przebywający w Syrii także byli represjonowani w odwecie za ich działania.

- Dyrektor nieautoryzowanej Kurdyjskiej Organizacji na rzecz Obrony Praw Człowieka i Swobód Publicznych w Syrii, Mustafa Kheder Osso, został poddany procedurom dyscyplinarnym po tym, jak w lipcu wziął udział w demonstracji nawołującej do uwolnienia więźniów politycznych i wypowiedział się w mediach. Zagroziło to jego karierze jako prawnika.
- Anwar al-Bunni, prawnik specjalizujący się w prawach człowieka został pozbawiony możliwości podróży za granicę przez cały 2011 rok.
- W Homs rodzice, mieszkającego w USA, pianisty Maleka Jandali zostali pobici we własnym domu przez uzbrojonych mężczyzn 4 dni po tym, jak ich syn wziął udział w demonstracji solidaryzującej z protestującymi w Syrii. Jego ojciec usłyszał: „Takie są skutki, gdy twój syn wyśmiewa rząd.”

Zwolnienia więźniów

W obliczu protestów i międzynarodowego niepokoju prezydent al-Assad wydał 5 osobnych amnestii, na mocy których wśród uwolnionych znaleźli się więźniowie sumienia, zatrzymani w związku z protestami oraz członkowie zakazanego ugrupowania Bractwa Muzułmanów. Jak twierdzą syryjskie media narodowe, na mocy ostatnich dwóch amnestii wydanych w listopadzie, zwolniono z więzień ponad 1700 osób aresztowanych podczas protestów, jednak ta informacja nie została przez nikogo innego potwierdzona.

- Weteran i prawnik praw człowieka, 80-letni Haytham al-Maleh, został uwolniony dzięki pierwszej amnestii z marca. Odsiadywał 3-letni wyrok narzucony po niesprawiedliwym procesie w 2010.

- Prawnik praw człowieka Muhammad al-Hassani został uwolniony po czerwcowej amnestii. Aresztowano go w lipcu 2009 i skazano na 3 lata w więzieniu po niesprawiedliwym procesie w czerwcu 2010.
- Kamal al-Labwani, działacz polityczny i założyciel nieautoryzowanej partii pod nazwą Liberalna Unia Demokratyczna, po odsiedzeniu 6 z 12 lat wyroku, po amnestii z 31 maja został zwolniony z więzienia 15 listopada.

Tortury i znęcanie

Tortury i inne rodzaje znęcania na więźniach były powszechnie stosowane i popełniane bezkarnie przez siły bezpieczeństwa w celu uzyskania informacji, zmuszania do „zecznań” oraz karania i zastraszania przeciwników rządu. Niektóre ofiary obawiały się konsekwencji ujawnienia swojej tożsamości.

- Mężczyzna, którego aresztowano w kwietniu w mieście Baniyas powiedział, że przetrzymywano go 3 dni bez jedzenia i czystej wody pitnej, i że bito go i innych po szyi i ramionach kolbą karabinu, rozbierano do naga i bito kijami i kablami i kazano zlizywać własną krew z podłogi.
- Inny mężczyzna zeznał, że podczas zatrzymania przez Wywiad Wojskowy w Homs w maju był bity do nieprzytomności, rażony prądem i straszony odcięciem penisa. Zgodził się po tym podpisać odciskiem kciuka z zawiązanymi oczami dokumenty, których nie przeczytał.
- Mężczyznę z Damaszku poddawano biczowaniu, podwieszaniu, pozbawienia snu i regularnemu polewaniu zimną wodą nago. Kiedy zachorował odmówiono mu pomocy medycznej. Miało to miejsce podczas przetrzymywania przez pracowników Bezpieczeństwa Narodowego w Damaszku.

Zgony w aresztach

Coraz częstsze przypadki tortur skutkowały wzrostem zgonów w aresztach. Przynajmniej 200 osób aresztowanych w związku z protestami zginęło w więzieniach, częścią z nich były dzieci. W wielu przypadkach dostępne dowody wskazywały na tortury i znęcanie, jako prawdopodobną przyczynę śmierci. Sprawcy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

- Ciało aresztowanego 29 kwietnia Tariqa Abd al-Qadr zwrócono w czerwcu jego rodzinie w Homs. Jak widać na filmie wideo z tego dnia nosiło ono ślady ogromnej ilości obrażeń, w tym rażenia prądem po szyi i członku, poparzeń na całym ciele, śladów biczowania i dźgania nożem. Wyrwano mu także część włosów. Dokument wydany najprawdopodobniej przez Szpital Państwowy głosił, że przyczyną zgonu był „postrzał w klatkę piersiową”, chociaż nie znaleziono żadnego śladu po kuli.
- Podczas masowych aresztowań i ostrzeliwań przez siły bezpieczeństwa w pobliżu Dera'a 29 kwietnia zaginął 15letni Thamer Mohammed al-Shar'i. Później pewien zwolniony więzień zeznał, że widział jak chłopiec był bity pałkami podczas przesłuchania w areszcie Wywiadu Sił Powietrznych w Damaszku, mimo że wcześniej już postrzelono go w pierś. Jego ciało oddano rodzinie 6 czerwca.
- We wrześniu pewne małżeństwo zidentyfikowało okaleczone i oszpecone ciało swojej zaginionej córki Zaynab al-Hosni i wyprawiło pogrzeb. 4 października prawdziwa Zaynab al-Hosni pojawiła się w krajowej telewizji. Władze postanowiły wykorzystać tą sprawę, żeby podważyć wiarygodność międzynarodowych doniesień o nieprzestrzeganiu praw człowieka w Syrii. Jednak

prawdziwe losy i miejsce pobytu Zaynab pozostały nieznane, tak samo jak tożsamość kobiety, której okaleczone zwłoki pochowała rodzina Zaynab al-Hosni.

Władze Syrii ogłosiły rozpoczęcie dochodzenia w sprawie dwóch rzekomych śmierci w aresztach: 13-letniego Hamzy 'Alego al-Khateeb i doktora Sakhera Hallaka, po tym jak w mediach zrobiło się głośno o stosowaniu tortur. W obu przypadkach śledztwa, które nie były ani niezależne, ani bezstronne, oczyściły siły bezpieczeństwa z zarzutów.

Bezkarność

Oprócz nieudanych dochodzeń w sprawie dwóch rzekomych śmierci więźniów, władze nie zbadały także wielu bezprawnych zabójstw, tortur i innych poważnych nadużyć popełnionych przez siły bezpieczeństwa, i nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Nie zbadały też i nie ukarały odpowiedzialnych za poważne pogwałcenia w poprzednich latach, w tym za przymusowe zniknięcia i zabójstwa więźniów w więzieniu wojskowym Saydnaya.

- Rodzina Tahsina Mammo przez przypadek dowiedziała się w 2011 roku, że był on jednym z więźniów zabitych w lipcu 2008. Został aresztowany w styczniu 2007 roku jako więzień sumienia, razem z 4 innymi kurdyjskimi Jezydami. Rodzina nie miała z nim kontaktu od lipca 2008.

Dyskryminacja Kurdów

Mniejszość kurdyjska stanowiąca około 10% populacji stale zmagająca się z dyskryminacją tożsamości, m.in. prawnym zakazem używania własnego języka i kultury. Pozostawali bezpieczni do czasu aż 7 kwietnia prezydent al-Assad wydał Dekret Ustawodawczy nr 49, który nadawał syryjskie obywatelstwo „obcym” Kurdom, ale tylko tym zarejestrowanym. Działacze na rzecz praw Kurdów wciąż spotykają się z aresztowaniami i osadzaniem w więzieniach.

- Kurdyjskojęzyczni poeci: Omar Abdi Ismail, Abdussamad Husayn Mahmud i Ahmad Fatah Ismail w lutym zostali skazani na 4 miesiące więzienia za „podburzanie konfliktów rasowych i religijnych” po tym jak w 2010 roku zorganizowali festiwal poezji kurdyjskiej.

Prawa Kobiet

Kobiety nieprzerwanie spotykały się z dyskryminacją zarówno prawną, jak i *de facto*, oraz z agresją ze względu na płeć, w tym z morderstwami i innymi poważnymi zbrodniami. Oprawcami często byli ich krewni, chcący rzekomo podtrzymać „honor rodziny”. 3 stycznia prezydent al-Assad zmodyfikował Kodeks Karny podnosząc minimalną karę za morderstwo w obronie „honoru rodziny” z 2 lat do 5-7 lat. Dekret narzucał także karę przynajmniej 2 lat więzienia za gwałt i inne rodzaje agresji seksualnej. Uprzednio sprawcy unikali kary, jeśli ofiara była ich małżonką.

Kara śmierci

Kara śmierci była wciąż wykonywana. Pojawiały się niepotwierdzone donosy o egzekucjach, ale rząd Syrii nie przedstawił żadnych informacji na ten temat.

Wyjazdy i raporty Amnesty International

- Rząd Syrii nie zezwolił AI na wstęp do kraju w 2011.
- Syria: *Zakończyć pogwałcanie praw człowieka w Syrii* – Raport AI dla Powszechnego Przeglądu Periodycznego ONZ, październik 2011 (MDE 24/034/2011)
- Śmiertelne uwięzienie: *Śmierć w więzieniach podczas protestów w Syrii* (MDE 24/035/2011)
- Syria: *Długi zasięg Mukhabaraat – agresja i napastowanie Syryjczyków za granicą i ich rodzin w kraju* (MDE 24/057/2011)
- Kryzys zdrowotny: *Rząd Syrii bierze na cel rannych i pracowników medycznych* (MDE 24/059/2011)
- Generalne Zgromadzenie ONZ powinno potępić agresję w Syrii (MDE 24/082/2011)